

Sygn. akt I ACa 663/17

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 22 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Teresa Rak (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko P. P.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 20 lutego 2017 r. sygn. akt I C 2703/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik

Sygn. akt I ACa 663/17

## UZASADNIENIE

**Powód K. M.** wniósł o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego - wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXIV Wydział Cywilny z dnia 29 lipca 2014 r., sygn. akt XXIV C 907/12, któremu w dniu 2 października 2015 roku nadano klauzulę wykonalności.

Na uzasadnienie powód podał, że wyrokiem tym Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 474.625 zł należności głównej z odsetkami ustawowymi. Na podstawie tego tytułu wykonawczego Komornik Sądowy przy S. R. dla

W. -Ś.wW. (...) M. B. do sygn. akt Km 1179/15 prowadzi egzekucję, o czym powód dowiedział się 12 października 2015 r. W tym samym dniu powód złożył pozwanemu oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługującej pozwanemu względem powoda, wynikającej z wyżej wymienionego wyroku z wierzytelnością przysługującą powodowi względem pozwanego z tytułu zapłaty ceny akcji ze skutkiem na dzień 30.10.2014 r. i w dniu 30.10.2014 r. doszło do umorzenia wzajemnych należności stron. Zdaniem powoda oświadczenie wywołało skutek z dniem 13.10.2015 r. bowiem zgodnie z wydrukiem śledzenia przesyłki, została ona w tym dniu przekazana doręczycielowi, a więc albo zostanie doręczona pozwanemu albo awizowana, co oznacza dojsię oświadczenia woli do adresata.

Podał dalej powód, że w dniu 30 października 2014 r. zawarł umowę (...) z Towarzystwem H. w. K. Spółką Akcyjną w likwidacji (aktualnie: Towarzystwo H.w likwidacji z/s w L., KRS: (...)), na podstawie której nabył wierzytelność w kwocie 750 000 zł, która przysługiwała cedentowi względem dłużnika P. P. z tytułu umowy sprzedaży akcji z dnia 16 grudnia 2008 roku w kwocie 3 000 000 zł. Należność ta nie została zapłacona. Umową tą P. P. nabył od Towarzystwa H. SA w K., które reprezentował Prezes Zarządu J. K. (1) 20 akcji imiennych serii (...) oraz 320 akcji zwykłych na okaziciela serii (...) Spółki pod firmą (...) SA z/s w K. o wartości nominalnej 70 000 zł każda – za łączną cenę sprzedaży wynoszącą 3.000.000 zł. W umowie przyjęto, że zapłata nastąpiła w dniu podpisania umowy, jednocześnie bowiem w tym samym dniu (16 grudnia 2015 r.) strony umowy sprzedaży akcji podpisały porozumienie dotyczące wzajemnego potrącenia swoich wierzytelności. P. P. oświadczył, iż płaci cenę 3 000 000 zł za kupione akcje poprzez potrącenie wierzytelności przysługującej uprzednio F. K. (1) wobec zbywcy Towarzystwa (...) w K. na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 20 grudnia 2007 roku. Część wierzytelności w kwocie 3.000.000 zł P. P. rzekomo kupił od F. K. (1) na podstawie umowy z dnia 30 kwietnia 2008 roku. Z kolei F. K. (1) nabył wierzytelności względem Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z/s w K. w łącznej kwocie należności głównej 23 870 000 zł, na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 20 grudnia 2007 r. zawartej z (...) Spółka Akcyjna z/s w K.. F. K. (1) złożył oświadczenie, że nigdy nie zbywał na rzecz P. P. wierzytelności przysługujących mu względem spółki Towarzystwo (...) w K.. P. P. oświadczył więc nieprawdę, że przysługuje mu wierzytelność względem Towarzystwa (...) w K., którą nabył od F. K. (1), a skoro po jego stronie nie istniała wierzytelność, to potrącenie nie było skuteczne i Towarzystwu w dalszym ciągu przysługuje roszczenie o zapłatę ceny akcji, wynikające z umowy sprzedaży akcji z dnia 16 grudnia 2008 r. Część tej wierzytelności w kwocie 750.000 zł Towarzystwo (...) w K. zbyło na rzecz powoda. Powód w dniu 12 października 2015 roku oświadczył o potrąceniu wierzytelności z wierzytelnością dochodzoną w postępowaniu egzekucyjnym przez pozwanego, co spowodowało wygaśnięcie zobowiązania.

**Pozwany P. P.** wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że wierzytelność potrącona przez powoda w rzeczywistości nigdy nie powstała gdyż umowa z 16.12.2008 r. nie została zrealizowana, tzn pozwanemu nigdy nie wydano akcji spółki M2M (...) SA, więc nie powstało jego zobowiązanie do uiszczenia za nie ceny. Po stronie Towarzystwa (...) SA nie powstała więc żadna wierzytelność, która mogłaby zostać przeniesiona na K. M., a następnie przez powoda potrącona. Wg pozwanego umowa z dnia 16 grudnia 2008 roku miała wyłącznie służyć rozliczeniu długu A. B. (1) (obecnego likwidatora Towarzystwa (...)) z powiązaną z nim spółką (...) sp. z o.o. Wyjaśnił, że w dniu 11 lutego 2008 roku pozwany zawarł ze (...) z siedzibą w K. umowę sprzedaży (...) 000 akcji (...) SA z siedzibą w K. (aktualnie działającej jako (...) SA w upadłości układowej). Celem spółki (...) miało być dokonywanie inwestycji kapitałowych w papiery wartościowe przez jej współników: powoda K. M., A. B. (1), T. R., Z. R. i B. K.. Jedyną inwestycją dokonaną przez Spółkę (...) była inwestycja w zakup od pozwanego akcji (...). W dniu 4 marca 2008 roku, pozwany i (...) zawarli Aneks nr (...) do umowy sprzedaży akcji z 11 lutego 2008 roku zmieniając jej przedmiot na 2 050 000 akcji spółki (...) oraz podwyższając w związku z tym cenę sprzedaży do kwoty 5.740.000 zł. zapłatę ceny sprzedaży na rzecz P. P. poręczyli Z. R., T. R. oraz A. B. (1). Z końcem kwietnia 2008 roku P. P. przysługiwała wobec (...) wierzytelność w kwocie 3 820 000 zł z tytułu ceny sprzedaży akcji (...), w związku z czym A. B. (1) – który poręczył za dług (...) sp. z o.o. w stosunku do P. P., a poza tym był współnikiem spółki - zaproponował pozwanemu rozliczenie jej w następujący sposób: pozwany miał nabyć od nieżyjącego obecnie F. K. (1) wierzytelność w stosunku do Towarzystwa (...) w kwocie 3.000.000 zł. Następnie za kwotę 3.000.000 zł miało dojść do sprzedaży przez Towarzystwo (...) pozwanemu akcji spółki M2M (...) SA, przy czym uregulowanie ceny za wskazane akcje miało nastąpić poprzez jej potrącenie z wierzytelnością nabytą przez pozwanego od F. K. (1) na podstawie umowy cesji z F. K. (1). Kolejny krok to przeniesienie przez pozwanego własności akcji na jedną ze spółek wskazanych przez A. B.

(1), a pozwany miał otrzymać od A. B. (1) zapłatę w gotówce. W kwietniu 2008 roku w siedzibie kancelarii prawnej obsługującej A. B. (1) doszło do podpisania przez pozwanego umowy przelewu wierzytelności, którą pozwany miał nabyć od F. K. (1), a która przysługiwała mu w stosunku do Towarzystwa (...) w kwocie 3 000 000 zł. umowę zabrał A. B. (1) celem pozyskania podpisu F. K. (1) na tej umowie.

Podał dalej pozwany, że w dniu 16 grudnia 2008 roku doszło do podpisania pomiędzy Towarzystwem (...) w K. a pozwanym umowy sprzedaży (...) akcji imiennych serii (...) oraz 320 akcji zwykłych na okaziciela serii (...) Spółki pod firmą M2M (...) SA z/s w K. o wartości nominalnej 70.000 zł każda – za łączną cenę sprzedaży wynoszącą 3.000.000 zł. w umowie sprzedaży stwierdzono, że zapłata przez pozwanego ceny za akcje nastąpiła w dniu podpisania umowy sprzedaży, co wynikało z dokumentu – porozumienia z tej samej daty. Podstawą zawarcia porozumienia była przygotowana i przyniesiona przez A. B. (1) umowa cesji z F. K. (1), na której znajdował się, jak twierdził A. B. (1), podpis F. K. (1). Podpisanie umowy sprzedaży akcji i porozumienia miało miejsce w obecności A. B. (1) w siedzibie Domu (...) SA. Umowa cesji, umowa sprzedaży i porozumienie zostały przedłożone pracownikowi DM (...). Pracownik ten zażądał jednak dodatkowo statutu M2M oraz obecności F. K. (1). Następnie, po zweryfikowaniu danych posiadanych przez DM(...), pracownik stwierdził, że DM (...) nie prowadzi depozytu przedmiotowych akcji i co za tym idzie – odmawia przyjęcia jakiegokolwiek zawiadomienia. Okazało się więc, że akcje nie są zdeponowane w domu maklerskim DM(...), a A. B. (1) nie potrafił wyjaśnić, gdzie są akcje oraz zabrał wszystkie dokumenty związane z umową sprzedaży, w tym również umowę Cesji z F. K. (1) z 30 kwietnia 2008 roku. Argumentował, że wobec nieprzeniesienia własności akcji na rzecz pozwanego, umowy te pozbawione są wszelkiego znaczenia. Jedynym dokumentem, jakiego A. B. (1) nie zabrał pozwanemu, był jeden z egzemplarzy porozumienia, a to z tej przyczyny, że na odwołanie wspomnianego egzemplarza A. B. (1) i P. P. sporządzili rozliczenia innej transakcji. Zatem do nabycia akcji nie doszło. Z początkiem 2009 roku pozwany zorientował się, że sposób rozliczenia długu (...) zaproponowany przez A. B. (1) jest dla niego niekorzystny i nie zgodził się na dokonanie rozliczeń w zaproponowany sposób. Opisany cykl transakcji nie doszedł więc do skutku. Akcje nie zostały pozwanemu wydane i nie mogło dojść do ich nabycia przez pozwanego, które rodziłyby obowiązek zapłaty ceny tj statuowało wierzytelność, którą powód nabył od Towarzystwa (...). Ponieważ nie doszło do rozliczenia zaproponowanego przez likwidatora i niewywiązania się przez Współpracę z zapłaty długu w stosunku do P. P. - 26 marca 2009 roku pomiędzy pozwanym a (...) zostało zawarte następnie porozumienie wraz z umową poręczenia. W ocenie pozwanego porozumienie zawarte 26 marca 2009 roku świadczy też o tym, że A. B. (1) uznawał, iż nie doszło do przejścia praw z akcji na pozwanego, gdyż wówczas dodatkowe regulowanie stosunków byłoby zbyteczne.

Zgłosił też pozwany zarzut przedawnienia wierzytelności stanowiącej cenę za akcje M2M tj wierzytelności przedstawionej przez powoda do potrącenia w wierzytelnością pozwanego. Przedawnienie nastąpiło najpóźniej z dniem 17 grudnia 2010 r. (art. 554 kc), a Towarzystwo (...) dokonywało sprzedaży akcji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Z kolei wg powoda akcje nabyte przez pozwanego umową z dnia 16 grudnia 2008 r. zostały mu wydane i pozwany został wpisany do księgi akcyjnej. Ponadto nawet jeśli akcje nie zostałyby wydane, to zgodnie z art. 488 § 2 kc jeżeli świadczenia wzajemne powinny być spełnione jednocześnie, a pozwany do dnia dzisiejszego nie uiścił ceny, to Towarzystwo (...) SA ma prawo do powstrzymania się ze spełnieniem swojego świadczenia (wydaniem akcji) do czasu zaoferowania przez pozwanego świadczenia wzajemnego.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2017 roku Sąd Okręgowy w Kielcach powództwo oddalił i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.294 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie wydał Sąd w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Umową z dnia 11 lutego 2008 r. P. P. sprzedał spółce (...) sp. z o.o. w (...) 150 000 akcji imiennych uprzywilejowanych serii (...) spółki (...) SA w K. (następnie (...) SA) - za łączną cenę 2 070 000 zł. Aneksiem z dnia 4 marca 2008 roku ilość sprzedanych akcji zwiększono do 2.050.000 za cenę 5.740.000 zł. Pierwsza część ceny 750.000 zł miała zostać zapłacona do 11 marca 2008 roku a pozostała w określonych ratach. Zapłatę poręczyli Z. R., T. R. i A. B. (1).

Dwaj pierwsi mieli odpowiadać do 1/3 ceny sprzedaży, a A. B. (1) poręczył całą cenę sprzedaży. Umowa ta nie została wykonana przez spółkę (...). A. B. (1) wówczas zaproponował pozwanemu zawarcie umowy cesji wierzytelności F. K. (1), a następnie nabycie akcji spółki M2M (...) SA w K., pozwany zaś uznał, że te transakcje mogą doprowadzić w przyszłości do zaspokojenia jego wierzytelności wobec (...) sp. z o.o.

W kwietniu 2008 r. pozwany spotkał się z A. B. (1) w kancelarii (...). Podpisał wówczas umowę, na podstawie której miał bezpłatnie nabyć od F. K. (1) wierzytelności, które mu przysługiwały z tytułu umowy przelewu z dnia 20 grudnia 2007 r. zawartej z (...) Spółka Akcyjna w K.. F. K. (1) w kancelarii wówczas nie było. A. B. (1) zapewnił jednak pozwanego, że F. K. złoży swój podpis na dokumencie umowy w późniejszym terminie. W dniu 16 grudnia pozwany ponownie udał się do Kancelarii (...), która na zlecenie A. B. (1) przygotowała projekt umowy sprzedaży akcji spółki M2M (...) SA w K. oraz porozumienia o potrąceniu wierzytelności. Byli tam również A. B. (1) i prezes zarządu Towarzystwa (...)SA J. K.. A. B. (1) okazał wówczas pozwanemu i J. K. (1) umowę cesji wierzytelności podpisaną przez pozwanego w kwietniu 2008 r., na której obok podpisu pozwanego znajdował się podpis innej osoby. Z Kancelarii (...), J. K. (1) i pozwany udali się do siedziby Domu (...), gdzie – jak wynikało z projektu umowy przygotowanej przez Kancelarię (...) – zdeponowane były akcje będące jej przedmiotem. W obecności pracownika Domu(...) w imieniu Towarzystwa (...) SA i pozwany podpisali umowę sprzedaży (...) akcji imiennych serii (...) oraz 320 akcji zwykłych na okaziciela serii (...) spółki pod firmą M2M (...) SA w K. o wartości nominalnej 70 000 zł każda z nich – za łączną cenę 3.000.000 zł. Strony oświadczyły, że zapłata ceny za akcje nastąpiła w dniu podpisania umowy. W(...)umowy sprzedaży strony wskazały, że depozytariuszem akcji jest Dom (...)SA w K., że wydanie akcji nastąpi przez zawiadomienie Domu (...) w trybie art. 350 kc oraz że umowa ta stanowi oświadczenie i zawiadomienie w rozumieniu art. 339 ksh i art. 350 kc. W tym samym dniu strony umowy sprzedaży Towarzystwo (...) SA i pozwany zawarli porozumienie ( w dokumencie omyłkowo podano dzień 15.12.2008 r. ), w którym strony dokonały wzajemnego potrącenia swoich wierzytelności w ten sposób, że nabywca P. P. płaci cenę 3.000.000 zł za kupione na mocy umowy sprzedaży z dnia 16.12.2008 r. ( w dokumencie znów omyłkowo podano dzień 15.12.2008 r. ) akcje M2M (...) SA poprzez potrącenie wierzytelności wobec zbywcy Towarzystwa (...) SA w K., przysługującej uprzednio F. K. (1) na podstawie umowy z dnia 12 grudnia 2007 r. Pozwany oświadczył, że potrącenie obejmuje część wierzytelności w kwocie 3.000.000 zł, którą pozwany kupił od F. K. (1) umową z dnia 30 kwietnia 2008 roku. Po podpisaniu dokumentów pracownik Domu (...) SA w K. oświadczył, że transakcja nie może zostać przeprowadzona, a akcje wydane pozwanemu oraz że akcje nie są zdeponowane w Domu (...).

Ustalił dalej Sąd Okręgowy, że akcje spółki M2M (...) SA nie zostały pozwanemu wydane, zaś dokumenty związane z umową z dnia 16.12.2008 r. ( umowa sprzedaży, porozumienie o potrąceniu, umowa cesji, jaką pozwany miał zawrzeć z F. K. (1) ) zabrał ze sobą A. B. (1).

Pozwany zasięgał też w Kancelarii (...) informacji odnośnie skutków podatkowych zawartej umowy. W marcu 2009 roku otrzymał od Kancelarii informację, że ma obowiązek zapłaty podatku giełdowego od nabytych akcji.

W dniu 16 grudnia 2008 roku pozwanemu nie przysługiwała wierzytelność wobec Towarzystwa (...) SA w K. – stanowiąca uprzednio własność F. K. (1). Wierzytelność tę bowiem na prośbę A. B. (1), na podstawie umowy z dnia 30 kwietnia 2008 roku kupiła od F. K. (1) K. K. (1), która następnie w dniu 30 listopada 2008 r. darowała ją na rzecz syna A. B. (1). W dniu 16 grudnia 2008 roku wierzytelność, przez potrącenie której pozwany miał zapłacić za akcje przysługiwała A. B. (1). Do 11 lutego 2015 r. Towarzystwo (...) SA nie podejmowało wobec pozwanego żadnych czynności mających na celu uzyskanie ceny sprzedaży za akcje zbyte na podstawie umowy z dnia 16 grudnia 2008 r.

W dniu 26 marca 2009 roku P. (...)sp. z o.o. w K. zawarli porozumienie dotyczące spłaty zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży akcji z dnia 11 lutego 2008 r., zmienionej aneksem z 4 marca 2008 r.

W dniu 7 stycznia 2010 r. Nadzwyczajne W. (...)Towarzystwa (...) SA w K. podjęło uchwałę o rozwiązaniu spółki, a na funkcję likwidatora powołano A. B. (1).

W dniu 15 lipca 2014 roku likwidator towarzystwa (...) SA zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie, w jaki sposób nastąpiła zapłata za akcje M2M (...) SA w K., które pozwany nabył na podstawie umowy sprzedaży z dnia 16 grudnia

2008 r. W odpowiedzi pozwany podał, że umowa ta, nadzorowana przez A. B. (1) nie doszła do skutku gdyż Dom (...) odmówił przyjęcia dokumentów wskazując na liczne błędy prawne. Tego samego dnia pozwany skontaktował się z Kancelarią (...), która po analizie dokumentów wydała negatywną opinię dotyczącą umowy sprzedaży z dnia 16 grudnia 2008 r.

Ustalił nadto Sąd pierwszej instancji, że wyrokiem z dnia 29 lipca 2014 r., sygn. akt XXIV C 907/12 Sąd Okręgowy w Warszawie, zasądził od K. M. na rzecz P. P. kwotę 474.625 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty. Postanowieniem z dnia 2.10.2015r. wyrokowi Sąd nadał klauzulę wykonalności. Na podstawie tego tytułu wykonawczego Komornik Sądowy przy S. R. dla W. (...)w W. M. B. prowadzi egzekucję ( sygn. akt Km 1179/15 ) z wierzytelności należnych dłużnikowi od (...) sp. z o.o. w Z..

W dniu 30 października 2014 roku powód zawarł z towarzystwem(...) SA w likwidacji reprezentowanym przez A. B. (1) (obecnie Towarzystwo(...) w L. w likwidacji) umowę cesji. Cedent oświadczył, że umową z dnia 16 grudnia 2008 roku zawarł z P. P. umowę sprzedaży (...) akcji imiennych serii (...) oraz 320 akcji zwykłych na okaziciela serii (...) spółki pod firmą M2M (...) SA w K. o wartości nominalnej 70.000 zł każda z nich – za łączną cenę 3.000.000 zł oraz że cena sprzedaży nie została zapłacona. Towarzystwo (...) SA w likwidacji sprzedało na rzecz K. M. część wierzytelności przysługującej mu z tego tytułu względem P. P. w kwocie 750.000 zł.

Do chwili obecnej powód nie zapłacił Towarzystwu (...) SA w likwidacji ceny za nabycie wierzytelności wynikającej z umowy cesji z dnia 30 października 2014 r.

W dniu 26 listopada 2014 roku F. K. (1) oświadczył że nigdy nie dokonał zbycia na rzecz P. P. wierzytelności względem Towarzystwa (...) SA, w szczególności nie zawierał z nim żadnej umowy cesji z dnia 30 kwietnia 2008 roku. W tym samym dniu J. K. (1) złożył pisemne oświadczenie, że w dniu 16 grudnia 2008 r. jako prezes zarządu Towarzystwa (...) SA w K. zawarł umowę, w której spółka zbyła na rzecz pozwanego wszystkie posiadane przez nią akcje spółki M2M (...) SA w K. o wartości nominalnej 70.000 zł każda z nich, za łączną cenę 3.000.000 zł. Zgodnie z umową cena sprzedaży akcji miała zostać w całości zapłacona poprzez potrącenie wierzytelności Towarzystwa (...) SA w K. z wierzytelnością P. P. względem Towarzystwa(...) SA w K., jaką wg oświadczenia P. P. nabył on od F. K. (1). Umowa sprzedaży do dnia zakończenia przez J. K. (1) pełnienia funkcji prezesa zarządu Towarzystwa (...)SA nie została rozwiązana. Oświadczył też, że umowa zbycia akcji nie została zawarta w związku z prowadzoną działalnością przez Towarzystwo (...)SA w K. gdyż przedmiotowa czynność miała charakter incydentalny, a obrót papierami wartościowymi nie stanowił przedmiotu działalności gospodarczej Towarzystwa (...)SA.

W 2014 roku R. M. - kurator spółki M2M (...) SA w K. podjął czynności mające na celu ustalenie, kto jest akcjonariuszem spółki. Kurator nie odnalazł żadnych dokumentów spółki, w szczególności księgi (...), a na podstawie akt rejestrowych ustalił, że akcjonariuszami M2M (...) SA są: (...)SA i Towarzystwo(...) SA. W czerwcu 2014 roku kurator spotkał się z A. B. (1) akcjonariuszem spółki (...) i jednocześnie likwidatorem Towarzystwa(...) SA, który nie poinformował wówczas kuratora, że lista akcjonariuszy jest inna ta wynikająca z akt rejestrowych spółki. Dopiero we wrześniu 2014 r. A. B. (1) okazał R. M. umowę nabycia akcji przez P. P. z dnia 16 grudnia 2008 r. Kurator sporządził notatkę, w której wyraził wątpliwości czy nastąpiło wydanie akcji P. P., A. B. (1) nie złożył w tej kwestii żadnego oświadczenia, a S. D. oświadczył, że nie wie, czy doszło do wydania pozwanemu akcji.

Po spotkaniu tym R. M. zwrócił się do pozwanego o informację, czy P. P. jest akcjonariuszem spółki M2M. Pozwany nie udzielił odpowiedzi, w związku z czym kurator zwołał zgromadzenie akcjonariuszy wzywając na nie pozwanego. Pozwany nie przybył na zgromadzenie, a następnie poinformował kuratora, że nigdy nie nabył akcji M2M (...) SA. Wobec oświadczenia pozwanego - z uwagi na wątpliwości, czy zgromadzenie akcjonariuszy było prawidłowo zwołane, kurator cofnął wniosek o likwidację spółki.

W piśmie z dnia 11 lutego 2015 roku A. B. (1) jako likwidator Towarzystwa(...) SA oświadczył pozwanemu, że na podstawie art. 88 § 1 kc i 86 § 1 kc uchyla się od skutków prawnych oświadczeń woli złożonych przez prezesa zarządu Towarzystwa (...) SA w K. J. K. (1) w dniu 16 grudnia 2008 r., w których Towarzystwo (...) uznało skutek potrącenia wierzytelności, jaka przysługiwała Towarzystwu(...) względem P. P. na podstawie umowy sprzedaży akcji spółki M2M

(...) SA o zapłatę ceny w wysokości 3.000.000 zł z wierzytelnością na kwotę 3.000.000 zł, jaką P. P. przedstawił do potrącenia, a którą zgodnie z oświadczeniem nabył od wierzyciela Towarzystwa (...) -F. K. na podstawie umowy z dnia 30 kwietnia 2008 r. oraz, że uchyła się od oświadczenia zawartego w umowie sprzedaży w przedmiocie przyjęcia zapłaty za akcje w dniu podpisania umowy z dnia 16 grudnia 2008 r. W uzasadnieniu tej decyzji powołał się na oświadczenie F. K. (1), który zaprzeczył by kiedykolwiek dokonał zbycia przysługujących mu względem Towarzystwa (...) wierzytelności na rzecz P. P..

Pismem z 11 lutego 2015 roku likwidator Towarzystwa (...) SA w L. A. B. (1) wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 3.000.000 zł tytułem zapłaty za sprzedane w dniu 16 grudnia 2008 r. akcje.

Pozwany w odpowiedzi wskazał, że umowa nie doszła do skutku, wierzytelność więc nie powstała, że to A. B. (1) wymyślił całą tą transakcję i ją pilotował, a po fiasku transakcji zabrał wszystkie dokumenty, twierdząc, że nie mają one znaczenia, ponieważ akcje nie zostały przeniesione na pozwanego.

W dniu 9 marca 2015 roku Towarzystwo (...) SA w likwidacji z siedzibą w L. wystąpiło przeciwko pozwanemu z pozwem o zapłatę kwoty 300.000 zł tytułem wykonania umowy sprzedaży akcji spółki M2M (...) SA z dnia 16 grudnia 2008 r. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że prezes zarządu Towarzystwa (...) SA jeszcze w dniu zawarcia umowy osobiście wydał pozwanemu odcinek zbiorowy sprzedanych akcji, a następnie zgłosił okoliczność sprzedania akcji członkowi RadyN. spółki M2M (...) SA ( wobec braku w tym okresie osób pełniących funkcję członków zarządu tej spółki ) P. S., który uczynił odpowiednią adnotację w księdze akcyjnej spółki M2M (...) SA. Sąd Okręgowy w Poznaniu Ośrodek (...) w L. wyrokiem z dnia 30 maja 2016 r. ( sygn. XIII C 193/15/3 ) powództwo oddalił.

Powód pismem z dnia 14 września 2015 roku doręczonym 21 września 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 750 000 zł z tytułu nabytej umową cesji z dnia 30.10.2014 r. wierzytelności.

Pozwany ponownie odpowiedział, że transakcja z dnia 16 grudnia 2008 roku nie doszła do skutku, akcje nie zostały przeniesione na pozwanego i wierzytelność nie powstała.

Pismem z dnia 9 października 2015 r. powód złożył pozwanemu oświadczenie o potrąceniu przysługującej powodowi względem pozwanego z tytułu nabytej od Towarzystwa (...)w. (...) SA w likwidacji wierzytelności w kwocie 750 000 zł z wierzytelnością pozwanego względem powoda, wynikającą z wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, sygn. akt XXIV C 907/12. Powód stwierdził, że przelew wierzytelności nastąpił w dniu 30 października 2014 r., a więc wzajemne umorzenie się wierzytelności nastąpiło właśnie w tym dniu.

Ustalenia faktyczne Sąd oparł na dokumentach, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, poza umową cesji z dnia 30 października 2014 r. Pozwany zarzucał, że umowa jest antydatowana. Sąd tego zarzutu nie podzielił, zważywszy, że w dniu 13 listopada 2014 roku powód zgłosił fakt zawarcia umowy do Urzędu (...).

Za wiarygodne uznał Sąd zeznania świadków B. K. i R. M.. Odnośnie twierdzeń dotyczących wydania pozwanemu akcji będących przedmiotem umowy z 16 grudnia 2008 r. zwrócił Sąd uwagę, że świadek M. wiedzę na ten temat miał z treści okazanej mu umowy i tego co oświadczył A. B. (1). Za częściowo wiarygodne uznał Sąd zeznania świadków A. B. (1) i J. K. (1), a to tylko co do tych okoliczności, które znajdują potwierdzenie w dokumentach, a także roli, jaką A. B. (1) odegrał w zorganizowaniu, a następnie zawarciu przez pozwanego i Towarzystwo (...) SA w dniu 16.12.2008 r. umowy sprzedaży akcji i porozumienia o potrąceniu. Za niewiarygodne natomiast uznał Sąd zeznania tych świadków, że w trakcie podpisywania umowy w dniu 16 grudnia 2008 r. J. K. (1) posiadał odcinek zbiorowy akcji przygotowany wcześniej przez Kancelarię (...) oraz że akcje te miały zostać zdeponowane w Domu(...) po zawarciu umowy, a wobec odmowy przeprowadzenia transakcji przez Dom (...) odcinek zbiorowy akcji został wydany pozwanemu przez J. K. (1) w dniu 16 grudnia 2008 r. Powód okoliczności tej zaprzeczył. Okoliczności sprawy zaś czynią zeznania wymienionych świadków w tym zakresie całkowicie nieprzekonywującymi. Skoro projekt umowy przygotowany został przez Kancelarię, która przygotowała odcinek zbiorowy akcji, to dlaczego w umowie przygotowanej przez tą samą Kancelarię jednoznacznie określono, że akcje są już zdeponowane w Domu (...). Niewiarygodne są też zeznania, że w dniu zawarcia umowy prezes K. wydał pozwanemu odcinki akcji. Zwrócił Sąd uwagę, że A. B. (1) nie podał takiej

informacji kuratorowi spółki M2M, na spotkaniu w czerwcu 2014 r. Również we wrześniu 2014 r. A. B. (1) nie pamiętał, aby akcje zostały pozwanemu wydane, a dwa i pół roku później dokładnie pamiętał okoliczności, których nie był w stanie przekazać wcześniej kuratorowi. Niespójne były też zeznania świadków K. i B. na temat przygotowania odcinka zbiorowego akcji przez Kancelarię. Zastanawiające jest też dlaczego w dniu 16 grudnia 2008 roku ani J. K. (1), ani A. B. (1) nie odebrali od pozwanego pokwitowania, jeśli odcinek akcji został mu wydany. Wyjaśnienie, że prezes miał do pozwanego zaufanie są nieprzekonujące, skoro świadek K. zeznał, że przed zawarciem umowy nie znał się dobrze z pozwanym. Wreszcie świadek J. K. (1) zeznał, że nie pamięta, czy na wydanych pozwanemu odcinkach akcji imiennych było umieszczone nazwisko pozwanego, nie pamięta, czy na te dokumenty nanosił jakieś adnotacje i nie pamięta nawet, jak wyglądał odcinek zbiorowy akcji. Wszystko to czyni twierdzenia o wydaniu pozwanemu akcji całkowicie niewiarygodnymi. Uznał Sąd, że zastanawiające jest dlaczego A. B. (1) zwrócił się w 2014 roku do F. K. (1) zapytaniem, czy pozwany w kwietniu 2008 r. nabył od niego wierzytelność wobec Towarzystwa(...) SA, skoro już 30 kwietnia 2008 r. świadek wiedział, że F. K. (1) ta wierzytelność nie przysługuje, bo tego dnia prośbę świadka wierzytelność od F. K. kupił K. B..

Zeznania powoda uznał Sąd za wiarygodne, a wskazywane przez powoda okoliczności w zasadzie nie były kwestionowane. Zwrócił Sąd uwagę, że powód nie posiada wiedzy na temat okoliczności najistotniejszych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, tj związanych z zawarciem i wykonaniem umowy z dnia 16 grudnia 2008 r.

Pozwanemu dał Sąd Okręgowy wiarę częściowo. W szczególności odnośnie przekonania pozwanego, że umowa cesji pozwanego z F. K. (1), którą pozwany podpisał w kwietniu 2008 r. została zawarta oraz że w dniu 16.12.2008 r. A. B. (1) okazał pozwanemu ten dokument, na którym znajdowały się podpisy obu stron. Niewiarygodne wydaje się, by prezes spółki zbywającej akcje wyraził zgodę na potrącenie ceny w wysokości 3.000.000 zł jedynie na podstawie oświadczenia obcej mu osoby bez sprawdzenia tej okoliczności. Natomiast twierdzenia pozwanego dotyczące zasad wykonywania czynności przez biura maklerskie w przypadku zapłaty za akcje poprzez potrącenie wierzytelności, nie były logiczne, skoro ostatecznie pozwany przyznał, że transakcja, na którą się powoływał rozliczona została w ten sposób, że nabywca akcji zapłacił częściowo przelewem bankowym, a częściowo gotówką. Za niewiarygodne Sąd uznał zeznania pozwanego, że A. B. (1) zobowiązał się odkupić od pozwanego akcje M2M za 3 000 000 zł oraz że A. B. (1) poinformował pozwanego, że zniszczył wszystkie dokumenty związane z umową z 16 grudnia 2008 r. Sąd nie dał też wiary twierdzeniom pozwanego, że ta umowa nie doszła do skutku. Fakt, że A. B. (1) zabrał dokumenty nie ma znaczenia dla oceny skuteczności umowy. Zwrócił też Sąd uwagę, że sam pozwany nie uważał, by umowa była anulowana, skoro dwa lub trzy tygodnie po jej zawarciu lub wcześniej zwrócił się do Kancelarii(...)o ocenę skutków podatkowych tej umowy.

Wskazał też Sąd, że nie wszystkie okoliczności zostały wyjaśnione, jak np. to dlaczego pozwany – wg jego twierdzeń - miał zawrzeć umowę cesji, w której od F. K. (1) ( osoby mu obcej ) za „zero złotych” nabyć miał wierzytelność o wartości 3.000.000 zł. nie wykazał też pozwany, że umowa z 16 grudnia 2008 roku miała być częścią całego ciągu transakcji, w wyniku której pozwany miał uzyskać zapłatę za akcje, które w lutym 2008 roku sprzedał spółce (...). Trudno też ustalić cel zawarcia umowy z 16 grudnia 2008 roku. Pozwany miał kupić akcje spółki M2M (...) SA za cenę 3.000.000 zł, Tymczasem z pierwszego sprawozdania kuratora spółki M2M R. M. wynika, że od 2.04.2007 r. spółka ta nie miała zarządu, ostatnim członkiem zarządu był F. K. (1), czyli za 3.000.000 z pozwany miał kupić udziały w spółce, która nie prowadziła żadnej działalności. Nie miała też majątku, co z kolei wynika ze złożonego przez pozwanego postanowienia Komornika przy S. R.dla(...), który umorzył postępowanie egzekucyjne w stosunku do M2M (...) SA stwierdzając, że dłużnik opuścił siedzibę, od 3 – 4 lat nie reguluje zaległości czynszowych, nie ustalono majątku podlegającego zajęciu, egzekucja jest bezskuteczna. Trudno więc w ocenie Sądu uznać, że celem zawarcia umowy było nabycie akcji spółki.

Za udowodnione Sąd uznał że umowa z dnia 16.12.2008 r. oraz zawarte tego dnia porozumienie o potrąceniu zostały zawarte z inicjatywy A. B. (1). On również zajmował się organizacją całego przedsięwzięcia, chociaż pozwany nie udowodnił, że miał to być ciąg transakcji, które miały doprowadzić do zaspokojenia wierzytelności pozwanego wynikającej z umowy zawartej ze spółką (...).

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo na uwzględnienie nie zasługuje. Powołując art. 840 § 1 pkt 2 kpc, zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Zarzut potrącenia dokonanego po powstaniu tytułu egzekucyjnego może być skutecznie podniesiony w powództwie przeciwegzekucyjnym niezależnie od tego, czy powód mógł zgłosić ten zarzut w postępowaniu rozpoznawczym w sprawie, w której tytuł wykonawczy został wydany.

Na podstawie art. 498 § 1 kc gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Skutkiem jest umorzenie obu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej. Potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie, które ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe (art. 499 kc). Wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło ( art. 502 kc ).

Wskazał Sąd, że sporne pomiędzy stronami było, czy potrącenie dokonane przez powoda 9 października 2015 r. było skuteczne i czy doszło do wzajemnego umorzenia wierzytelności. Należało zatem ustalić czy wierzytelność, którą powód przedstawił do potrącenia istniała. Ciężar wykazania tej okoliczności spoczywał na powodzie.

Pozwany podnosząc porozumienie ze spółką (...)wskazywał, że oznacza to, że strony umowy z dnia 16 grudnia 2008 roku zdecydowały się ją prawnie unicestwić, przy czym Sąd twierdził tych nie podzielił. Twierdził też pozwany, że nigdy nie nabył akcji, a zatem nie powstała wierzytelność Towarzystwa(...)SA o zapłatę za akcje. Przemawia za tym także to, że Towarzystwo (...)wytoczyło powództwo o zapłatę ceny za akcje dopiero w marcu 2015 roku, a przez siedem lat nie podejmowało żadnych działań w celu uzyskania zapłaty. Ponadto pozwany nigdy nie był traktowany jako akcjonariusz.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że umowa sprzedaży akcji, z której miała wynikać wierzytelność nabyta przez powoda i zgłoszona do potrącenia, została zawarta i nie została rozwiązana. Pozwany nie udowodnił, aby już w dniu 16.12.2008 r. strony od umowy odstąpiły, a twierdzenia pozwanego, że umowa została anulowana, bo A. B. (1) zabrał dokumenty są całkowicie nieracjonalne. Przy czym zwrócił Sąd uwagę, że przeczy temu również zachowanie pozwanego, który zwrócił się do Kancelarii (...) o ocenę podatkowych skutków tej umowy. Nie wykazał też pozwany, ani nawet tak nie twierdził, że umowa została rozwiązana w późniejszym zakresie. Nie nastąpiła też żadna modyfikacja postanowień umownych po zawarciu 2 2009 roku porozumienia ze spółką (...). Do unieważnienia umowy na skutek złożenia przez likwidatora Towarzystwa (...) SA oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń złożonych w dniu 16 grudnia 2008 roku także nie doszło. Likwidator powoływał się przy tym na błąd(art. 84 § 1 kc). Twierdzenia A. B. (1), że pozwany podstępem wprowadził spółkę Towarzystwo (...) w błąd uznał Sąd Okręgowy za całkowicie niewiarygodne. Zwrócił Sąd uwagę, że to A. B. (1) zlecił Kancelarii (...) sporządzenie projektu umowy i porozumienia. Ponadto w dniu zawarcia umowy był on właścicielem wierzytelności przysługującej wcześniej F. K. (1) wobec Towarzystwa(...), a zatem musiał wiedzieć, że pozwanemu ta wierzytelność nie przysługuje. Nawet gdyby przyjąć, że działający za Towarzystwo (...)Janusz Królik nie miał takiej świadomości, chociaż on sam zeznał, że o nabyciu wierzytelności przez K. B., następnie przez A. B. (1) wiedział przed 16 grudnia 2008 roku, to i tak oświadczenie nie zostało złożone z zachowaniem terminu określonego w art. 88 § 2 kc. A. B. (1) został likwidatorem Towarzystwa (...) w dniu 7 stycznia 2010 r., najpóźniej więc od tego dnia należałoby liczyć termin do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych czynności dokonanych w dniu 16 grudnia 2008 r. Oświadczenie zaś złożone zostało 11 lutego 2015 r.

Umowa z 16 grudnia 2008 roku nie została wykonana. Pozwany nie zapłacił zbywcy za akcje, nie znalazł Sąd podstaw by kwestionować oświadczenie F. K. (1), że nie zawierał on z pozwanym umowy cesji wierzytelności, zwłaszcza, że wcześniej zbył wierzytelność na rzecz K. B., a ta w dniu 30.11.2008 r. darowała ją A. B. (1). Po drugie pozwany nie twierdził, że umowa taka została zawarta. Wskazywał tylko, że on złożył podpis pod taką umową przygotowaną przez A. B. (1). A skoro pozwanemu nie przysługiwała wierzytelność z tytułu cesji między pozwanym i F. K. (1), to niemożliwe



było wzajemne potrącenie, więc porozumienie o potrąceniu z dnia 16 grudnia 2008 r. nie wywołało skutków prawnych. Pozwany więc za akcje nie zapłacił.

Jednakże umowy nie wykonała też druga strona czyli Towarzystwo(...) SA, ponieważ akcje nie zostały pozwanemu wydane.

W umowie sprzedaży wydanie rzeczy następuje przez przeniesienie posiadania zgodnie z regułami z art. 348 – 351 kc. Nie kwestionowane było, że wbrew zapisowi w umowie, akcje spółki M2M nie były złożone w depozycie Domu (...)w K.. Powód nie udowodnił natomiast, że akcje (odcinek zbiorowy akcji) zostały pozwanemu wydane. Pozwany zaprzeczył by miał otrzymać akcje, a zeznania świadków J. K. (1) i A. B. (1) w tym zakresie Sąd uznał za niewiarygodne. Z jednej bowiem strony projekt umowy przygotowała kancelaria obsługująca A. B. i Towarzystwo (...) SA, z drugiej zaś z zeznań wymienionych świadków wynika, że ta sama kancelaria miała przygotować odcinek zbiorowy akcji. Niewiarygodne są więc zeznania powoda, że świadek K. miał akcje ze sobą w biurze maklerskim i w trakcie zawierania umowy gotów był je tam zdeponować, skoro w umowie podano, że akcje są zdeponowane w Domu (...). Niewiarygodne są też twierdzenia, że akcje wydano pozwanemu bez żadnego pokwitowania. Ponadto gdyby akcje rzeczywiście wydano, a pozwany za nie zapłacił, to trudno byłoby wytłumaczyć dlaczego do lutego 2015 roku, najpierw spółka, a potem jej likwidator nie podejmowali żadnych czynności w celu odzyskania należności spółki z tego tytułu. Twierdzenia, że nie wiedzieli, że cena za akcje nie została zapłacona są niewiarygodne. Powód poza własnymi twierdzeniami nie przedstawił żadnego dowodu, że pozwany został wpisany do księgi akcyjnej spółki M2M oraz że Towarzystwo (...)SA wykazało w 2008 roku przychód z tytułu sprzedaży tych akcji. W ocenie Sądu pierwszej instancji dowodem takim nie są zeznania świadka P. S. złożone przed S. R. w W. w sprawie XIII C 193/15. Świadek podał, że chyba w 2009 roku umieścił w księdze akcyjnej wpis o umowie z 16 grudnia 2008 roku, ale zaznaczył też, że ma problemy z pamięcią. Zeznania te trudno uznać za prawdziwe.

Księga akcji nie została odnaleziona, a kurator M2M podejmował działania, aby ustalić akcjonariuszy spółki. Kiedy w tym celu spotkał się w czerwcu 2014 roku z A. B. (1), ten nie przekazał kuratorowi żadnej informacji o nabyciu akcji przez pozwanego. Dopiero we wrześniu 2009 roku A. B. (1) okazał kuratorowi umowę z 16 grudnia 2008 r. z notatki z tego spotkania wynika jednak, że istniały wątpliwości, czy nastąpiło wydanie akcji P. P.. A. B. (1) wówczas nie twierdził, że akcje zostały pozwanemu wydane, a jedynie uzgodnił z kuratorem, że R. M. wystąpi do P. P. z zapytaniem, czy jest on posiadaczem akcji M2M. Uznał Sąd nadto, że dowodem na wydanie akcji nie mogą być zeznania R. M., który swoje przekonanie o tym, że pozwany jest akcjonariuszem opierał wyłącznie na treści okazanej mu umowy z 16 grudnia 2008 r. i na oświadczeniu A. B. (1). Podał też, że z kontekstu rozmów z A. B. (1) wynikało, że akcje są w Domu(...), a to z pewnością nie miało miejsca.

Powołując art. 339 ksh Sąd pierwszej instancji wskazał, że do przeniesienia akcji imiennych konieczne jest pisemne oświadczenie oraz przeniesienie posiadania akcji. Władztwo nad dokumentem akcyjnym może zostać przeniesione w każdy prawnie dozwolony sposób, określony w art. 348 – 351 kc. Oczywiście o ile do przeniesienia posiadania akcji dochodzi w sposób wskazany w art. 349 – 351 kc, nie ma konieczności wręczenia nabywcy dokumentu akcyjnego. Jednakże jest oczywistym, wbrew postanowieniu § 3 umowy, że żaden ze sposobów wskazanych w art. 349 – 351 kc nie miał miejsca. Powód powoływał na przeniesienie posiadania w sposób określony w art. 348 kc, ale wówczas do przejścia własności akcji imiennych, koniecznym było przekazanie pozwanemu faktycznego władztwa nad dokumentem akcyjnym, czyli wręczenie go akcjonariuszowi. Wydanie dokumentu jest także warunkiem nabycia własności akcji na okaziciela, zastosowanie ma tu art. 92112 kc. Przeniesienie praw z takich akcji następuje poprzez wydanie dokumentu wraz z przeniesieniem jego własności.

Umowa sprzedaży jest umową wzajemną, dlatego świadczenia stron powinny być spełnione jednocześnie, chyba że co innego wynika z umowy, ustawy lub orzeczenia (art. 488 § 1 kc).

Skoro umowa z 16 grudnia 2008 roku została zawarta, jest ważna i nie została wykonana przez pozwanego, to wierzyciel czyli zbywca akcji mógł dochodzić od pozwanego jej wykonania, ale tylko wtedy, gdyby sam umowę wykonał. Brak jest zaś jakiegokolwiek dowodu, by zbywca spełnił swoje świadczenie. Akcje nie zostały pozwanemu wydane ani

przy zawarciu umowy ani później. Skoro więc pozwanemu nie wydano akcji to nie nabył on ich własności. Obowiązek zapłaty za akcje wobec tego nie istnieje.

Powoływał się też powód na art. 488 § 2 kc, twierdząc, że skoro pozwany nie uścił ceny to towarzystwo (...) SA miało prawo powstrzymać się ze spełnieniem swego świadczenia czyli z wydaniem akcji. Powód nie wyjaśnił jednak, w jaki sposób – nawet po wykonaniu świadczenia przez pozwanego - Towarzystwo (...)SA w likwidacji miałyby obecnie spełnić swoje świadczenie wzajemne (wobec treści zeznań likwidatora spółki nie sposób przyjąć, że jest to możliwe).

W konsekwencji uznał Sąd, że potrącenie jakiego dokonał powód nie wywołało skutków prawnych.

Zwrócił też Sąd Okręgowy uwagę na wymagalność wierzytelności jako przesłankę potrącenia. Umowa nie została jednak wykonana przez zbywcę i po stronie pozwanego nie powstał obowiązek spełnienia świadczenia wzajemnego.

Na koniec Sąd wskazał, że niezależnie od powyższego, a więc nawet przy założeniu, że wierzytelność istnieje, za uzasadniony należy zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeśli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło (art. 502 kc).

W ocenie Sadu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że roszczenie Towarzystwa (...) SA w likwidacji z tytułu umowy zawartej z pozwanym w dniu 16 grudnia 2008 roku miało związek z prowadzeniem działalności gospodarczej. Potwierdzeniem powyższego jest sprawozdanie z działalności Towarzystwa (...) SA za 2005 roku, w którym prezes zarządu J. K. (1) oświadczył, że zgodnie ze statutem spółka prowadziła działalność w zakresie obrotu wierzytelnościami, a także obrotu udziałami i akcjami w innych spółkach oraz zeznania tego świadka w niniejszej sprawie, świadek zeznał, że Towarzystwo (...) kupowało i sprzedawało akcje i udziały. Termin przedawnienia – zgodnie z art. 118 kc – wynosi więc 3 lata. W umowie ustalono, że cena zostanie zapłacona tego samego dnia (16 grudnia 2008 r.). roszczenie towarzystwa uległo więc przedawnieniu z dniem 17 grudnia 2011 r. Przed tą datą Towarzystwo nie podjęło żadnej czynności w stosunku do pozwanego celem dochodzenia roszczenia. Powód w drodze przelewu nabył więc wierzytelność niezupełną.

Powód wskazywał, że jego wierzytelność wynikająca z wyroku w sprawie XXIV C 907/12 powstała w marcu 2009 roku. W tym czasie jednak obie wierzytelności nie miały charakteru wzajemnego. Powód nabył przedmiotową wierzytelność na podstawie umowy cesji z dnia 30 października 2014 r. i dopiero od tej chwili obie wierzytelności były potrącalne w rozumieniu art. 498 kc (istniały między tymi samymi osobami). Z tej przyczyny wcześniej powód nie miał możliwości skutecznego dokonania potrącenia.

Na koniec za nieuzasadnione uznał Sąd twierdzenia, że pozwany nabywając akcje dopuścił się czynu niedozwolonego i celowo wyrządził szkodę Towarzystwu (...). Nie ma bowiem dowodów, że pozwany wiedział, iż umowa cesji z F. K. w rzeczywistości nie została zawarta. Wiedziała o tym natomiast druga strona czyli prezes Towarzystwa (...). Nie było więc podstaw do zastosowania terminu przedawnienia wymienionego w art. 442<sup>(1)</sup> § 1 kc. Nie dopatrył się też Sąd podstaw do przyjęcia, że podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

W konsekwencji przesłanki z art. 840 § 1 kpc nie zostały spełnione.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

**Apelację** od wyroku wniósł powód. Zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

a/ naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 kpc poprzez odmowę przyznania wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków A. B. (1) i J. K. (1), które to zeznania są spójne, logiczne i zbieżne ze sobą, jak również korelują z pozostałym materiałem dowodowym, a w konsekwencji błędne ustalenie, że:

-akcje nie zostały pozwanemu wydane,

-Towarzystwo(...) w K. prowadziło działalność gospodarczą w zakresie obrotu akcjami i sprzedawało akcje M2M w ramach prowadzonej działalności gospodarczej,

- A. B. (1) wiedział już w dniu 16 grudnia 2008 roku, że pozwany nie nabył wierzytelności od F. K., a zatem uchybił terminowi do uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu jako likwidator spółki TH w K.,

- pozwany nie wprowadził celowo w błąd prezesa zarządu (...) w K., co do zapłaty ceny za akcje,

jak również poprzez odmowę przyznania wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka P. S. złożonym podczas przesłuchania przed S. R. w W. w sprawie o sygn. akt XIII C 193/15, w szczególności w zakresie w jakim zeznał, że wpisał pozwanego do księgi akcyjnej M2M w 2009 roku,

b/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 kpc poprzez przyznanie mocy i wiarygodności dowodowej, a w konsekwencji wydanie zaskarżonego rozstrzygnięcia w oparciu o dowód w postaci zeznań w charakterze strony pozwanego, które są nielogiczne, niespójne i sprzeczne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji błędne ustalenie, że akcje nie zostały pozwanemu wydane oraz, że nie został wpisany do księgi akcyjnej M2M, jak również, że oświadczył nieprawdę co do posiadania przez siebie wierzytelności wobec Towarzystwa (...) ponieważ został wprowadzony w błąd co do tej okoliczności przez A. B. (1),

c/ naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, wyrażające się w braku wszechstronności rozpatrzenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji oparcie zaskarżonego rozstrzygnięcia prawie wyłącznie na zeznaniach strony pozwanej, które nie tylko nie mają pokrycia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ale pozostają z nim w rażącej sprzeczności,

d/ naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 118 kc poprzez błędną interpretację tego przepisu przejawiającą się w przyjęciu, że każda transakcja wykonywana przez podmiot prowadzący działalność gospodarczą prowadzi do powstania po jego stronie roszczenia związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, a w konsekwencji błędne ustalenie 3 – letniego terminu przedawnienia dla wierzytelności powoda, pomimo, że TH nie prowadziło działalności gospodarczej w zakresie obrotu akcjami i udziałami a zbycie akcji M2M przez TH wiązało się nie z prowadzeniem działalności gospodarczej, a z wykonywaniem przysługujących spółce uprawnień właścicielskich, a ponadto z orzecznictwa wynika, że zbycie akcji jedynie wyjątkowo może być traktowane jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (działalność brokerska),

e/ naruszenie przepisu prawa materialnego art. 5 kc poprzez nieuwzględnienie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego, który skorzystał z zarzutu przedawnienia, w sytuacji gdy wobec faktu oświadczenia przez niego nieprawdy co do zapłaty ceny za akcje, wierzytelność o zapłatę ceny za akcje nie mogła być wcześniej dochodzona, bowiem brak zapłaty ceny wyszedł na jaw dopiero po 6 latach od przeprowadzenia transakcji,

f/ naruszenie przepisu postępowania art. 328 kpc poprzez wewnętrzną sprzeczność uzasadnienia przejawiającą się w – z jednej strony wskazaniu, że wobec braku wydania akcji roszczenie powoda o zapłatę ceny za akcje jest niewymagalne, a z drugiej strony jednak uznanie, że roszczenie to jest przedawnione – w konsekwencji nie wskazanie w sposób jednoznaczny podstawy faktycznej i prawnej oddalenia powództwa, co w konsekwencji doprowadził odo błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegającego na przyjęciu przez Sąd, że:

- akcje nie zostały pozwanemu wydane,

- pozwany nie został wpisany do księgi akcyjnej,

- F. K. zbył całą wierzytelność wobec TH K. B., a zatem w chwili zawierania umowy sprzedaży akcji M2M z pozwanym, A. B. (1) i J. K. (1) wiedzieli o tym, że pozwany oświadczył nieprawdę w zakresie nabycia od F. K. wierzytelności,

- TH prowadziło działalność w zakresie obrotu akcjami i udziałami, co skutkowało przyjęciem 3 letniego terminu przedawnienia,

a w konsekwencji błędne oddalenie powództwa w oparciu o uznanie, że wierzytelność powoda nie istnieje, a jeżeli istnieje, to jest ona niewymagalna, a ponadto przedawniona.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie XXIV C 907/12, któremu klauzulę wykonalności nadano 2 października 2015 r. i ponowne rozstrzygnięcie o kosztach postępowania oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Wniósł nadto powód o przeprowadzenie dowodów z wezwania do zapłaty z dnia 8 marca 2017 r. M. K. oraz T. K. na okoliczność posiadania przez F. K. (1) wierzytelności wobec TH z tytułu odsetek od należności głównej w wysokości siedmiokrotności stopy lombardowej od wierzytelności w kwocie 23.870.000 zł oraz na okoliczność wiedzy J. K. (1) i A. B. (1) na datę zawarcia umowy z pozwanym, że istnieje druga wierzytelność F. K. wobec TH, która nie została zbyta na rzecz K. B.. Nadto wniósł o dopuszczenie dowodu z księgi akcji M2M oraz wiadomości e – mail kuratora z dnia 20 marca 2017 r. na okoliczność skutecznego nabycia przez P. P. akcji M2M od Towarzystwa (...) i wpisania go do księgi akcji w dniu 20 grudnia 2008 roku przez członka rady nadzorczej P. S. oraz zeznań w charakterze świadka M. K. na okoliczność, że F. K. przysługiwała wierzytelność wobec TH z tytułu odsetek , której nie zbył K. B..

Podniósł, że nie mógł tych dowodów powołać przed sądem pierwszej instancji, bowiem ujawniły się one po wydaniu wyroku.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

#### **Po rozpoznaniu apelacji Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe, a to dopuścił dowód z zeznań świadka M. K. na okoliczność jakie wierzytelności przysługiwały F. K. (1), z odpisu księgi akcji spółki M2M na okoliczność istnienia w niej zapisu o nabyciu przez pozwanego akcji oraz z pisma M. K. i T. K. kierowanego do Likwidatora towarzystwa (...) z dnia 8 marca 2017 r. na okoliczność, że wzywali Towarzystwo do zapłaty kwoty 3.723.720 zł tytułem odsetek oraz z postanowienia S. R.dla K. (...) z dnia 2 czerwca 2017 r. Ns Rej KRS (...) na okoliczność składu akcjonariuszy spółki.

Jednakże dowody te nie mogły doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów wadliwej oceny dowodów i błędnych ustaleń faktycznych, gdyż tylko prawidłowo ustalony stan faktyczny poprzedzony oceną dowodów spełniającą wymogi z art. 233 § 1 kpc może stanowić podstawę do dokonania oceny prawnej.

Sąd Apelacyjny stwierdza, że zarzuty te nie są uzasadnione.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne. Sąd Okręgowy dokonał wszechstronnej analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie naruszył więc Sąd zasad oceny swobodnej. Zarzut naruszenia art. 233 kpc nie może więc zostać uwzględniony. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia

życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak np. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 6 listopada 1998 r. II CKN 4/98 – niepublikowane).

Dokonując oceny dowodów zgodnie z regułami zakreślonymi w art. 233 § 1 kpc sąd winien wyprowadzić z zebranego materiału dowodowego logiczne wnioski, musi uwzględnić zasady określone przez prawo procesowe określone w przepisach art. 227 – 234 kpc oraz dominujące poglądy na stosowanie prawa. Dokonując oceny swobodnej Sąd wykorzystuje własne przekonania, wiedzę, doświadczenie życiowe, uwzględnia zasady procedury i zasady logiki. Dowody winien są oceniać bezstronnie, racjonalnie, wszechstronnie. W odniesieniu do każdego dowodu winien Sąd ocenić jego wiarygodność, odnosząc się także do pozostałego materiału dowodowego. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Podnoszone przez pozwaną zarzuty nie mogły odnieść skutków.

Tymczasem tego rodzaju błędów nie sposób Sądowi pierwszej instancji zarzucić.

Powód domagając się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 kpc powoływał się na dokonanie po powstaniu tytułu wykonawczego potrącenia swojej wierzytelności z wierzytelnością pozwanego potwierdzoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie, a więc na zdarzenie, które spowodowało wygaśnięcie zobowiązania.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne zatem było czy po stronie powoda istniała wierzytelność, którą mógł powód potrącić z wierzytelnością pozwanego. Pozwany okoliczność tę kwestionował, a ciężar jej wykazania spoczywał na powodzie. Z kolei dla ustalenia istnienia wierzytelności decydujące znaczenie miało przesądzenie czy pozwany na mocy umowy sprzedaży akcji spółki M2M z dnia 16 grudnia 2008 roku zawartej z Towarzystwem (...) SA stał się właścicielem tych akcji i czy po stronie zbywcy powstało roszczenie o zapłatę ceny za akcje.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji, zwraca też uwagę, że Sąd Okręgowy dokonał bardzo szczegółowej oceny poszczególnych dowodów, rozważając je w odniesieniu do całokształtu okoliczności sprawy i wskazując konkretne przyczyny powodujące uznanie jednych dowodów za wiarygodne, a innych za niezaskługujące na danie wiary.

Okolicznością niesporną jest, że w dniu 16 grudnia 2008 roku doszło do podpisania umowy sprzedaży akcji spółki M2M pomiędzy Towarzystwem (...) SA, reprezentowanym wówczas przez prezesa zarządu J. K. (1) jako zbywcą a pozwanym jako nabywcą. Niekwestionowane też było, że dokumenty do zawarcia tej umowy przygotowała Kancelaria, z której usług korzystał A. B. (1) i to on pilotował tę transakcję i był przy niej obecny.

Kwestią podstawową istotną dla rozstrzygnięcia jest to czy doszło do wydania akcji pozwanemu.

W tym zakresie Sąd w pełni podziela ustalenie, że akcje pozwanemu wydane nie zostały, a twierdzenie, że prezes zbywcy miał przy sobie odcinek zbiorowy akcji przygotowany przez tę samą kancelarię prawną, która przygotowała projekt umowy, w której jest mowa o zdeponowaniu akcji w Domu (...) jest całkowicie niewiarygodne. Bo jeśli faktycznie byłyby zdeponowane, to J. K. (1) nie mógł mieć akcji przy sobie, jeśli zaś miałyby je zabrać ze sobą, to w jakim celu wpisano w umowie, że akcje są w depozycie. Wydaje się przecież logiczne i oczywiste, że właściciel akcji wiedział, a przynajmniej powinien wiedzieć gdzie akcje się znajdują.

Słusznie więc Sąd Okręgowy zauważył sprzeczność w dokumentach i zeznaniach świadków B. i K. dotyczącą miejsca przechowywania akcji. A mianowicie w umowie wyraźnie określono, że akcje są zdeponowane w Domu (...). Nie sposób z umowy wysnuć wniosku, że ich zdeponowanie miało nastąpić dopiero po jej zawarciu. Jednoznacznie też zostało

wykazane, że akcje nie były zdeponowane. Można się tylko zastanawiać jaki był cel udania się do Domu (...), bo trudno sobie wyobrazić, by właściciel akcji trwał w błędnym przekonaniu o ich zdeponowaniu.

Przeniesienie posiadania akcji nie mogło więc nastąpić w sposób określony w art. 350 kc.

Zgodnie z art. 339 ksh przeniesienie akcji imiennej następuje prze pisemne oświadczenie albo na samym dokumencie akcji, albo osobnym dokumencie oraz wymaga przeniesienia posiadania akcji. Dla skutecznego zbycia praw z akcji imiennych muszą być kumulatywnie spełnione dwa warunki, a to zawarcie pisemnej umowy zbycia akcji i przeniesienie posiadania akcji. Przeniesienie posiadania może nastąpić w każdy ze sposobów wymienionych w art. 348 – 351 kc. Jeśli akcje są zdeponowane w domu maklerskim do przeniesienia posiadania zastosowanie znajdzie art., 350 kc, a więc dla przeniesienia posiadania akcji wymagane jest między innymi zawiadomienie dzierżyciela. Z kolei zbycie akcji na okaziciela jest czynnością realną i wymaga fizycznego wręczenia czy też wydania dokumentu akcji. Również w tym przypadku wydanie akcji może nastąpić w każdy ze sposobów określonych w art. 348 – 351 kc. Niedopełnienie obowiązku przeniesienia posiadania akcji w przypadku akcji imiennych i obowiązku wydania akcji w przypadku akcji na okaziciela oznacza, że umowa zbycia akcji nie wywołuje skutku i nie przenosi własności akcji. Jeśli dom(...)nie dzierży akcji art. 350 nie znajdzie zastosowania. Samo zawarcie umowy zbycia akcji nie przenosi ich własności. Konieczne jest przeniesienie posiadania akcji imiennych i wydanie akcji na okaziciela.

Skoro więc akcje nie były zdeponowane w Domu (...), to by umowa wywarła skutek w postaci przeniesienia ich własności musiałyby być wydane pozwanemu. Tymczasem opisywane przez świadków B. i K. okoliczności wydania akcji są zupełnie niewiarygodne z przyczyn szczegółowo wskazanych przez Sąd pierwszej instancji, którą to ocenę Sąd Apelacyjny w pełni podziela. Zwrócić tylko przykładowo należy uwagę, że świadek K. najpierw podał, że akcje były przygotowane przez Kancelarię (...) i z tej Kancelarii bezpośrednio wszyscy udali się do Domu (...), by następnie zeznać, że akcje były w siedzibie Towarzystwa (...) i stamtąd je z szafy zabrał i pojechał do domu (...). To w połączeniu ze stwierdzeniem w umowie o zdeponowaniu akcji czyni całkowicie niewiarygodne twierdzenie o wydaniu akcji pozwanemu. Za taką oceną przemawia również i to, że akcje miały być wydane bez żadnego pokwitowania, co budzi tym większe zdziwienie zważywszy, że chodziło o wartość trzech milionów złotych, zaś sprzedający nie znał dobrze kupującego. Również wskazywane miejsce przekazania budzi wątpliwości. Mowa jest bowiem o schodach Domu(...) czy też w samochodzie w drodze na dworzec. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że A. B. (1) rozmawiając z kuratorem spółki M2M w czerwcu i wrześniu 2014 roku nie pamiętał aby akcje zostały wydane, co dodatkowo podważa wiarygodność twierdzenia o wydaniu akcji. A. B. (1) cały czas przy wszystkich czynnościach był obecny i aktywnie w nich uczestniczył.

Kolejną sporną okolicznością było nabycie przez pozwanego od F. K. (1) wierzytelności 3 milionów złotych w stosunku do Towarzystwa (...), którą to wierzytelnością pozwany miał zapłacić za akcje dokonując jej potrącenia z wierzytelnością sprzedającego z tytułu ceny za sprzedane akcje. Ostatecznie okazało się, że pozwany wierzytelności tej nie nabył, jednakże okoliczności jednoznacznie wskazują, że i za tą transakcją stał A. B. (1) i on miał o niej wiedzę. Pozwany bowiem wiosną 2008 roku w Kancelarii (...) w obecności A. B. (1) złożył podpis na umowie nabycia wierzytelności od F. K. (1). Podpis od F. K. miał uzyskać A. B. (1) i on też 16 grudnia 2008 roku taki dokument przyniósł. Zatem to A. B., a nie pozwany winien był wiedzieć, czy F. K. (1) sprzedał pozwanemu wierzytelność. Tym bardziej, że w dacie zawierania umowy to A. B. był już właścicielem wierzytelności, która wcześniej przysługiwała F. K. przeciwko Towarzystwu Handlowemu. Dopiero w apelacji, kiedy Sąd Okręgowy wyraźnie stwierdził, że w dacie zawarcia umowy sprzedaży akcji A. B. (1) wiedział, że F. K. (1) nie przysługiwała już wierzytelność, którą mógłby przenieść na pozwanego, bowiem wcześniej przeniósł ją na K. B., a ta na swojego syna A. B. (1), a tym samym pozwany nie mógł wierzytelnością zapłacić za akcje, pojawiło się twierdzenie, że K. B. F. K. sprzedał tylko wierzytelność główną, dysponował zaś dalej wierzytelnością odsetkową, o czym jednak wówczas A. B. (1) oraz prezes Towarzystwa (...) nie wiedzieli. Wierzytelności tej jednak na pozwanego nie przeniósł.

Gdyby jednak nawet tak było, to nie ma to znaczenia, bowiem w chwili zawierania umowy A. B. i J. K. wiedzieli o zbyciu wierzytelności na rzecz K. B. i nie wiedząc o wierzytelności odsetkowej musieli mieć świadomość, że w takiej sytuacji nie mogło nastąpić przeniesienie wierzytelności na rzecz pozwanego. W takich okolicznościach zdziwienie

może budzić zwrócenie się w 2014 roku A. B. (1) do F. K. (1) z zapytaniem czy pozwany w kwietniu 2008 roku nabył od niego wierzytelność. Takie zachowanie nie wyjaśnia też przyczyn dlaczego dopiero w 2014 roku A. B. jako likwidator Towarzystwa(...) podjął czynności zmierzające do uzyskania zapłaty od pozwanego za akcje, skoro od początku wiedział, że pozwany wierzytelności od F. K. nie nabył i mógł jej potrącić z ceną za akcje.

Dodatkowo w takich okolicznościach przypisywanie pozwanemu wprowadzenia Towarzystwa (...) w błąd co do zapłaty ceny za akcje nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Zeznania świadka M. K. o istnieniu również wierzytelności o zapłatę odsetek, której to wierzytelności F. K. (1) nie przeniósł na K. B. dla rozstrzygnięcia sprawy nie mają znaczenia.

Do apelacji istotnie dołączono dokument w postaci kserokopii księgi akcji obrazującej stan na dzień 15 lipca 2005 roku. Dodatkowo znajduje się na dokumencie adnotacja datowana 30 grudnia 2008 roku i podpisana (...) o treści „P. P. (...) 02-796 ulica (...) 320 zwykłych akcji na okaziciela serii (...) 20 akcji imiennych serii (...)”. Dokument ten również miał zostać odnaleziony dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji.

Zwrócić jednak należy uwagę, że P. S. zeznając przed S. R. w W., bo na te zeznania się powoływano, uczynienie wpisu w księdze akcji podawał co najwyżej jako prawdopodobne, a nie pewne, a nadto mówił, że ma problemy z pamięcią. Nie podawał też w jakich okolicznościach miałby wpis dokonać i na jakiej podstawie, a w szczególności jakim dokumentem dysponował i kto mu go dostarczył.

Jednakże w ocenie Sądu nawet jeśli rzeczywiście wpis ten dokonany został przez P. S. w grudniu 2008 roku, to mogło to nastąpić prawdopodobnie wyłącznie na podstawie umowy i nie zmienia to ustaleń, że do przeniesienia posiadania i wydania akcji nie doszło, a zatem własność akcji nie została przeniesiona.

Charakter wpisu do księgi akcyjnej jest sporny (konstytutywny czy deklaracyjny), jednakże prowadzony jest on na innej płaszczyźnie, a mianowicie nabywania przez akcjonariusza uprawnień do wykonywania praw z akcji. Natomiast w ocenie Sądu dokonanie wpisu nie oznacza, że nie można kwestionować skuteczności samego nabycia akcji, co w niniejszej sprawie miało miejsce, innymi słowy wpisanie osoby do księgi akcji jako akcjonariusza, nie czyni jej akcjonariuszem przez samo dokonanie wpisu, jeśli własność akcji w rzeczywistości nie została przeniesiona.

Zastanawiające jest też, że zarówno dokumenty mające pochodzić od F. K. (1), a dotyczące przelewu wierzytelności na rzecz K. B., wierzytelności odsetkowej, a także księga akcji odnalazły się zaraz po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, co przynajmniej nakazuje zwiększoną ostrożność i wnikliwość w ich ocenie. Jednakże jak już wskazano nawet przy uwzględnieniu okoliczności wynikających z tych dokumentów brak jest podstaw do zmiany ustaleń w zakresie braku przeniesienia posiadania akcji i konsekwencji tego, a także ustaleń co do udziału A. B. (1) w doprowadzeniu do zawarcia umowy sprzedaży akcji i jego związku z mającą być zawartą umową przelewu wierzytelności pomiędzy F. K. (1), a pozwanym. W ocenie Sądu udział ten i wiedza A. B. (1), a także J. K. (1) jako prezesa Towarzystwa (...) na temat okoliczności towarzyszących zawarciu umowy nie mogą budzić wątpliwości.

Z postanowienia S. R. dla K. Ś.z dnia 2 czerwca 2017 roku KR XI Ns Rej. KRS (...) wynika natomiast, że nawet już dysponując kserokopią z księgi akcji zarówno Sąd jak i kurator mieli wątpliwości co do kręgu akcjonariuszy. Na podstawie tego dokumentu nie sposób bowiem jednoznacznie ustalić czy P. P. jest akcjonariuszem spółki.

Decydujące dla oceny czy pozwany jest akcjonariuszem jest zatem ustalenie, że nie przeniesiono na pozwanego posiadania akcji w żaden ze sposobów określonych w art. 348 – 351 kc, co oznacza, że własność akcji na niego nie przeszła, a więc obowiązek zapłaty za akcje nie powstał.

Ostatecznie więc uznać należy, że pomimo tego, że umowa z dnia 16 grudnia 2008 roku została zawarta, nie została nigdy rozwiązana, żadna ze stron od niej nie odstąpiła, a uchylene się likwidatora Towarzystwa (...) SA od skutków rzekomo wadliwego oświadczenia woli, wywołanego wprowadzeniem w błąd przez pozwanego, co do tego, że przysługuje mu wierzytelność do sprzedającego, bowiem nabył ją od F. K. (1), nie było skuteczne i nie miało podstaw,

to nie wywołała ona skutku w postaci przeniesienia na rzecz pozwanego własności wymienionych w umowie akcji. Umowy tej nie wykonała żadna ze stron. Sprzedawca bowiem nie przeniósł posiadania akcji i nie wydał ich, kupujący zaś za akcje nie zapłacił, bowiem jego oświadczenie o potrąceniu z wierzytelnością Towarzystwa (...) z tytułu ceny swojej wierzytelności wobec Towarzystwa nabytej od F. K. (1) było nieskuteczne, bowiem wierzytelności takiej nie nabył. Przy czym okoliczności sprawy wskazują, że w chwili zawierania umowy działał w przeświadczeniu, że taka wierzytelność mu przysługuje, a osoby, które miały na ten temat wiedzę czyli A. B. (1) i J. K. (1), ale zwłaszcza ten pierwszy z takiego przeświadczenia go nie wyprowadzili. Przypomnieć należy, że sam pozwany nigdy nie twierdził, że taką umowę z F. K. (1) zawarł. Wskazywał tylko, że już wiosną 2008 roku złożył podpis pod taką umową przygotowaną przed A. B. (1) i to B. miał uzyskać podpis F. K. pod tą umową, a następnie 16 grudnia 2008 roku przyniósł dokument, na którym były dwa podpisy. Z pewnością też wówczas A. B. nie twierdził, że F. K. umowy przelewu wierzytelności nie podpisał.

Skoro więc pozwany nie nabył własności akcji, to nie powstał po jego stronie obowiązek zapłaty za akcje. Oczywiście każda ze stron mogła wówczas domagać się wykonania umowy przez drugą stronę, ale jednocześnie wykonując swoje świadczenie. Strony umowy zaś przez kilka lat pozostawały w tym względzie całkowicie bierne, chociaż dla porządku przypomnieć należy, że bezpośrednio po zawarciu umowy pozwany zasięgał informacji o jej skutkach podatkowych, co przynajmniej sugeruje, że umowę, wbrew stanowisku jakie prezentował w niniejszym postępowaniu uważał za ważnie zawartą.

Skoro więc umowa nie wywarła skutku w postaci przeniesienia własności akcji, a również w późniejszym czasie po jej zawarciu posiadanie akcji na pozwanego nie zostało przeniesione, ich zbywca nie mógł dochodzić zapłaty. Tym samym nie mógł skutecznie przenieść na powoda wierzytelności o zapłatę ceny za akcje. Powód zatem takiej wierzytelności nie nabył, a w konsekwencji nie mógł jej skutecznie potrącić z wierzytelnością jaka przysługuje pozwanemu wobec powoda na mocy prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego Warszawie.

Nie zasługują na uwzględnienie również zarzuty prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji niezależnie od wskazanej wyżej podstawy rozstrzygnięcia ocenił też zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, a to na wypadek gdyby jednak uznać, że powód nabył od Towarzystwa (...) część wierzytelności o zapłatę ceny za akcje.

Odnosząc się więc do zarzutu przedawnienia i zarzutu naruszenia art. 118 kc przez błędne przyjęcie, że Towarzystwo (...) SA zawarło umowę sprzedaży akcji w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, co skutkowało przyjęciem 3 – letniego, a nie 10 – cio letniego terminu przedawnienia Sąd Apelacyjny i ten zarzut uznaje za nieuzasadniony. Podziela Sąd stanowisko Sądu pierwszej instancji, że Towarzystwo (...) zawarło umowę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Taki rodzaj prowadzonej działalności potwierdził także ówczesny prezes spółki J. K. (1). O ile więc aktualnie podnoszone jest twierdzenie, że sprzedaż nie pozostawała w związku z działalnością gospodarczą Towarzystwa (...), to powód winien okoliczność tę wykazać. Tymczasem poza twierdzeniem żadnych dowodów na tę okoliczność nie powołano. Termin przedawnienia wynosi więc zgodnie z powołanym przepisem 3 lata.

Zgodnie z art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, a jeżeli wymagalność zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. A zatem by spowodować wymagalność roszczenia o zapłatę ceny za akcje sprzedawca czyli Towarzystwo (...) SA winien był wykonać swoje świadczenie, a więc przenieść na nabywcę czyli pozwanego posiadanie akcji i wezwać go o zapłatę, a czynności te mogły być wykonane najwcześniej już w dniu zawarcia umowy, a zatem przedawnienie rozpoczęło swój bieg już w dniu 16 grudnia 2008 roku. W części dotyczącej tego zagadnienia uzasadnienie Sądu pierwszej instancji nie jest więc sprzeczne.

Trzyletni termin przedawnienia upłynął zatem jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy 17 grudnia 2011 roku. Do tego dnia zaś Towarzystwo (...) nie podjęło żadnej czynności, która mogłaby spowodować przerwanie biegu przedawnienia. Dopiero bowiem w 2014 roku likwidator Towarzystwa (...) zwrócił się do pozwanego o wyjaśnienie w jaki sposób nastąpiła zapłata za akcje, nadto podjął korespondencję z F. K. (1) na temat zbycia pozwanemu wierzytelności przysługujących



F. K. przeciwko Towarzystwu (...), w lutym 2015 roku złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia z powołaniem się na błąd, a następnie pozwem z dnia 9 marca 2015 roku Towarzystwa(...)SA w likwidacji działające przez likwidatora A. B. (1) wystąpiło do Sądu Okręgowego w Poznaniu Ośrodek (...) w L. o zapłatę kwoty 300.000 zł tytułem wykonania umowy sprzedaży akcji. Powództwo to zostało prawomocnie oddalone. Umowa cesji, na podstawie której powód miałby nabyć przysługującą Towarzystwu (...) względem powoda wierzytelność zawarta została w dniu 30 października 2014 roku. Oświadczenie o potrąceniu natomiast powód złożył pozwanemu w dniu 9 października 2015 roku ze skutkami na dzień 30 października 2014 roku.

Gdyby więc nawet założyć, że powód nabył wierzytelność, to nabył wierzytelność już przedawnioną.

Zgodnie z art. 502 kc wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili gdy potrącenie stało się możliwe przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. Sam powód twierdził, że potrącenie nastąpiło ze skutkiem na dzień 30 października 2014 r. Należy zatem rozważyć czy istniała możliwość potrącenia już wtedy kiedy roszczenie przedawnione jeszcze nie było, a więc wtedy kiedy wierzytelność przysługiwałaby jeszcze Towarzystwu (...). Zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego przyjęcia, nikt bowiem nawet nie powoływał się, by pozwany miał jakąś swoją wierzytelność w stosunku do towarzystwa (...), która mogłaby być potrącona z wierzytelnością z tytułu ceny za akcje. Tak więc do czasu upływu terminu przedawnienia pomiędzy wierzytelnością pozwanego w stosunku powoda i wierzytelnością Towarzystwa (...) o zapłatę ceny akcji nie było wzajemności, nie zaistniał więc tak zwany stan potrącalności.

Nawet więc przyjmując tezę, że powód nabył wierzytelność przeciwko powodowi, to potrącenie stało się możliwe dopiero 30 października 2014 roku, a więc wtedy gdy wierzytelność była już przedawniona. Potrącenie zatem nawet przy wykorzystaniu regulacji art. 502 kc nie było możliwe.

Nie znajduje również Sąd podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 5 kc. W ocenie powoda podnosząc zarzut przedawnienia pozwany nadużył przysługującego mu prawa podmiotowego, ponieważ wcześniej oświadczył nieprawdę, że zapłacił za akcje. Okoliczności z tym związane były już przedmiotem oceny Sądu i w żaden sposób nie pozwalają na przyjęcie, że to pozwany jako nabywca wprowadził w błąd zbywcę akcji.

Ostatecznie więc uznać należy, że każda z dwóch wskazanych wyżej przyczyn powoduje, że przesłanki z art. 840 § 1 pkt 2 kpc skutkujące pozbawieniem tytułu wykonawczego wykonalności nie zostały więc spełnione.

***Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powoda oddalił.***

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Teresa Rak SSA Józef Wąsik